

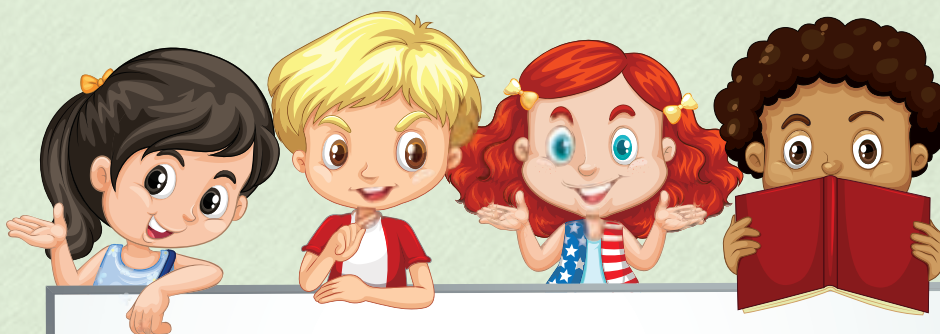
Kto ty jesteś?

POLAK MAŁY

Miesięcznik dla dzieci
nr 9, wrzesień 2021



Nowy rok szkolny rozpoczęty



Po wakacjach

Stare ściernie dookoła,
Nad wieczorem chłodna zorza,
Do odlotu bocian woła
I jaskółki mkną za morza.

Trzeba lecieć z jaskółkami,
Tylko nie gdzieś, hen za chmury!
Krótsza droga: Marsz z książkami
znow na powrót w szkolne mury.

Zofia Mrozowicka



Witajcie! Tak! Tak! Wakacje się skończyły, ale radość nas rozpiera – zaczynamy nowy rok szkolny! Szkoła, która też odpoczywała w okresie wakacji, teraz (po remoncie!) aż błyszczy we wrześniowym słońcu! Nauczyciele starają się Was rozpoznać – zmężnieliście, urosliście w czasie wakacji. A Wy chcecie spotkać kolegów i opowiadać... opowiadać... o swoich przygodach wakacyjnych. Podejrzewam, że wasze plecaki są wypełnione nie tylko podręcznikami, zeszytami, piórnikiem, ale również wakacyjnymi pamiątkami.

1 września – początek roku szkolnego. Dzień ważny w życiu każdego. I waszym, i waszych rodziców i dziadków. Dla tych najmłodszych – uroczystość pierwszego dzwonka. A więc moc wrażeń: kwiaty, duże tablice w dużych klasach, nowa nauczycielka, nowi koledzy, gwar na ogromnych korytarzach, a oczy szukają tych najukochańszych twarzy! Twarzy wzruszonych rodziców. Pojawia się wiele naturalnych emocji, na przykład radość i obawa: czy dam radę? Pamiętaj! Szkoła to nie tylko nauka, to wspaniała przygoda, którą każdy przeżywa. I, niestety, tylko raz w życiu. Dlatego zadbaj o to, żeby każdy dzień pozostał w pamięci.



Kartka z kalendarza

Druga wojna światowa



1 września wspominamy ofiary drugiej wojny światowej. Wojna toczyła się w latach 1939–1945 i pozostaje jednym z najstraszliwszych doświadczeń w historii nie tylko Polaków, ale i całej ludzkości. Jednak właśnie dla Polski i Polaków 1 września zawsze będzie datą bolesną – nasz kraj stał się pierwszą ofiarą wojennej agresji hitlerowskich Niemiec (te siły zaatakowały podstępnie od zachodu), a później i Armii Czerwonej (te wojska zaatakowały ze wschodu 17 września).

Dwa totalitarne mocarstwa 23 sierpnia 1939 roku zdecydowały o starciu Polski z mapy Europy. Zmowa Hitlera i Stalina otwierała Niemcom i Związkowi Sowieckiemu drogę do wspólnej zbrojnej napaści na Polskę. Tak zwany Pakt Ribbentrop–Mołotow faktycznie oznaczał zawarcie

sojuszu zbrojnego i umożliwił rozpoczęcie wojny, która zawsze niesie ból, ofiary i straszliwe doświadczenia.

Ogarniamy pamięcią te czasy i składamy hołd bohaterom i ofiarom tej wojny ze wszystkich krajów i narodów. Cześć ich pamięci!

Batalion strzelców ze sztandarem
wrześniowym rankiem szedł na front.
Ulice były jeszcze szare
i puste, błyszczał okien rząd.
Tramwaje wyjeżdżały z przecznic,
stawały wobec ruchu wojska,
batalion maszerował śpiesznie,
bo to już była Wojna Polska.

Władysław Broniewski

Jesień w przyrodzie



Wrzesień. Jest to pierwszy miesiąc kalendarzowej jesieni.

Idzie Jesień, idzie,
dobra z niej
kucharka –
pachnącą
włoszczyznę
wkłada nam do
garnka.

Pełen kosz owoców
na deser nam niesie.
Idzie Jesień, idzie –
Niech nam żyje Jesień.



jemiotuszka

źródło:

SCENARIUSZE IMPREZ SZKOLNYCH DLA KLAS I–III
pod redakcją Ireny Służewskiej i Ireny Chyły-Szypułowej
WYDAWNICTWO PEDAGOGICZNE ZNP, KIELCE 1995

Jesień – a więc zmiany w przyrodzie. Różnie się one odbywają. Dzisiaj zwróćmy uwagę na ptaki, które nam towarzyszyły przez całe lato. Ale teraz i one zaczynają reagować na zachodzące zmiany. Coraz wcześniejsze zachody słońca i coraz krótsze dni dają znać wielu ptakom, że zbliża się czas odlotu na zimowisko.

Już opuściły nasze tereny słowiki, kukułki i wilgi. W drodze do ciepłych krajów są jaśkółki i bociany. Zostaną tam do wiosny, bo w

ciepłych krajach znajdują odpowiedni dla siebie pokarm. Ale jak tylko zima odstąpi, śniegi zjedną i wiosna nastanie – ptaki te znów do nas powrócą i będą miały pod dostatkiem pożywienia. Będą komary, muszki, motyle, dżdżownice, ślimaki – ptasie delikatesy.

Ale u nas w porze zimowej nie zabraknie ptaków. Na czas zimy przylecą do nas z zimnych północnych terenów czeczotki, gile, jemiotuszki oraz północni krewniacy naszych wron, gawronów i kawek. Dla tych ptaków nasze zimowe warunki są ciepłymi krajami. Tu się schronią te ptaki przed silnymi mrozami, które zapanują na północnych strefach. A pożywieniem dla nich będą nasiona jodły, sosny, brzozy, jemioły, ostów i innych roślin.



gil



sikorka



wrona

Okresowe zmiany miejsca zamieszkania ptaków zwane są migracją. Ptaki – migrującymi albo wędrownymi.

Ale jeden ptaszek jest z nami cały rok. Jest to wróbel. Wróbel prowadzi osiadły tryb życia, pozostaje przez cały rok w tym samym miejscu, z powodu czego dostał przydomek – domowy.

Babcia Kazia

Rozrzutny wróbel

We wsi Duże Kałuże
Siedział wróbel na murze
I ćwierkał wniebogłosy:
„Jestem nagi i bosy,
Nie mam dachu nad głową,
Nie mam nic, daję słowo!”
Poszedł wróbel do pliszki:
„Pożycz mi ze dwie szyszki,
Ogromnie szyszki lubię,
Ziarnka sobie wydtubię”.

Odrzekła pliszka w złości:
„To moje oszczędności,
Zrobiłam sobie zapas,
Bierz wróblu nogi za pas”.
Zapukał do jaskółki:
„Pożycz okruszek bułki,
Mam taki pusty brzusek,
Przyda mi się okruszek”.
„Mój wróblu, powiem coś ci,
To moje oszczędności.
Okruszki suchej bułki
Odkładam do stodółki,
A tyś rozrzutny ptaszek,
Więc opuść już mój daszek”.

Pomknął wróbel do gila
I grzecznie się przymila:
„Mam taki pusty brzusek
Daj, gilu, parę muszek”.
„Mój wróblu, nie ma mowy,
Ja jestem ptak wzorowy,
Mam trochę oszczędności,
Kto ich nie ma, ten pości”.
Mknie wróbel do sikorki:



„Masz ziarenek pełne worki,
Strata będzie niewielka,
Gdy nakarmisz wróbelka”.

„Składać ziarnko do ziarnka
To mądra gospodarka,
A ty co masz, to zjadasz,
Nic sobie nie odkładasz.
Idź, proś o ziarnka drozda,
Lub może ci coś kos da!”
Kos gwizdząc rzekł najprościej:
„Mam trochę oszczędności,
Troszeczkę, niezbyt wiele,
I z tobą się podzielę,
Lecz wiedz, że kto oszczędza,
Temu nie grozi nędza”.

Jan Brzechwa

Z przymrużeniem oka...

Złotem jest milczenie, a srebrem jest mowa,
lecz nie zawsze warto być oszczędnym w słowach.
(...)
Nie oszczędzaj słówek „proszę” i „przepraszam”.
Bowiem jak nas uczy historia ludzkości,
jeszcze nikt nie stracił nigdy na grzeczności.
Oszczędzaj wzrok, więc nawet skrycie
nie patrz, co sąsiad ma w zeszycie!

Miła jest oszczędność, oszczędność bogaci,
lecz na oszczędności czasem też się traci.
Nie oszczędzaj szkole swojego widoku –
nie chodź na wagary, byś nie stracił roku.

Wypisy ze Statutu szkolnego według Wandy
Chotomskiej i Wacława Bisko

Marzenia się spełniają



Czy umiemy się cieszyć życiem? I co to znaczy? Na pewno nieraz słyszycie od starszych te słowa. Powiem krótko – cieszyć się życiem to znaczy być zadowolonym. Czy to będąc na spacerze, czy w szkole, czy u dziadków, czy czytając książkę, czy pomagając rodzicom w pracach domowych – umieć czerpać radość ze wszystkiego,

co nas otacza. A jeżeli nadal odczuwamy niedosyt szczęścia, to trzeba marzyć! Marząc, podobno przygotowujemy się do kolejnych miłych chwil w naszym życiu.

Powiecie, to starsi marzą, bo mogą zrealizować swoje marzenia. A co możemy my? W naszym wieku żadne marzenia nie mogą się zrealizować. Nie wierzcie tym, co tak mówią. Marzyć trzeba zawsze! Marzenia się spełniają! Dlatego w kalendarzu znajdziecie **Dzień Marzyciela**, który obchodzimy **8 września**.

Marzyciel

Czy to się zdarzy – czy się nie zdarzy, lubię czasami sobie pomarzyć.

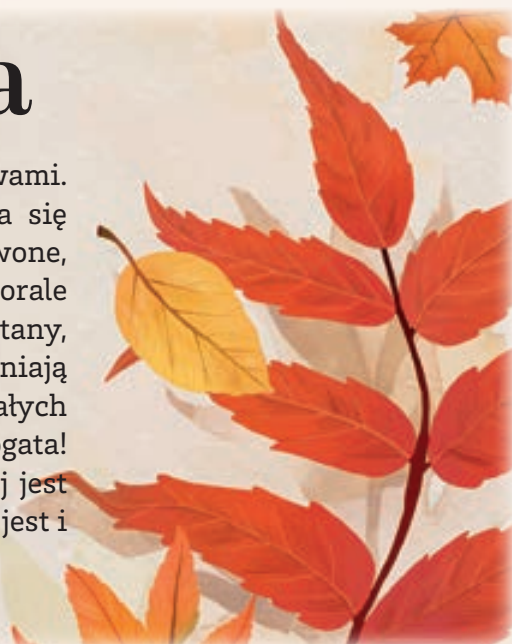
...Marzę, że jutro zamiast przyrody pójdziemy z całą klasą... na lody. Zamiast fizyki (choć ją cenię) będziemy w szkole mieć przedstawienie. Zamiast klasówki – będzie siatkówka albo, na przykład, lekcja pływania, że wiesz mi szybko sam wejdzie w głowę, a... krasnoludki zrobią zadania. Że zamiast, jak to dotychczas bywa, niedostateczne same obrywać, dobre oceny miałbym w zeszytach...
Lubię czasami sobie pomarzyć, bo cóż bez marzeń warte jest życie?

Joanna Kulmowa

Jesień się zaczyna

Marzenia marzeniami, a przyroda rządzi się swoimi prawami. Wrzesień to miesiąc, kiedy lato nas opuszcza, a zaczyna się jesień. Coraz śmielej liście zmieniają kolory (żółte, czerwone, pomarańczowe i brązowe), drzewa ubierają się w czerwone korale jarzębinowe, kasztanowce zrzucają pękające dojrzałe kasztany, leśne polany pokrywają się liliowymi wrzosami, lasy wypełniają grzybowe zapachy, a drzewa w sadach są pełne dojrzałych i słodkich jabłek, gruszek i śliwek. Jesień! Pora przebogata! Oficjalnie zaczyna królować 22 września, a zwiastunem jej jest zjawisko, które nosi nazwę „babiego lata”. Babie lato – czym jest i dlaczego tak się nazywa?

Babcia Kazia



Czy wiesz, że...

Skąd się bierze „babie lato”?

W ostatnich dniach pięknej wrzeźniowej pogody powietrze wypełnia się srebrnymi niciami przędnymi pajaków. W sprzyjających warunkach, tzn. przy odpowiedniej temperaturze, wilgotności powietrza oraz sile wiatru, pająki rozpoczynają budowę nici służących do przelotu.

Pająki prostują odnóża, unoszą do góry odwłok i wytwarzają nić pajęczyny (często jest to wręcz „wystrzał” krzepnącej w atmosferze cieczy, zamieniającej się natychmiast w pajęczynę).

Podczas lotu za pomocą pajęczyny zwierzęta są w stanie unieść się na wysokość ponad 2 km i pokonać odległości nawet do 5000 km! Takie podniebne podróże, bez możliwości pobierania pokarmu, mogą trwać 25 i więcej dni. Po odbytych locie pająki zwijają pajęczynę, zmniejszając w ten sposób powierzchnię „lotni”, i opadają na podłoże. Środkowoeuropejskie pająki mogą stosunkowo łatwo odnaleźć miejsce na zimowe schronienie, np. szczeliny w płatach kory drzew i inne stosowne lokalizacje. W warunkach naszej strefy klimatycznej większość lotów odbywa się wczesną jesienią lub w końcu lata.

Dlaczego „babie lato”? Nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Dawniej porównywano cienkie,



białe nitki pajęczyny unoszone przez wiatr do delikatnych włosów starszych kobiet w jesieni życia.

na podstawie materiałów Wikipedii



Jesień rozrzuca swoje barwy



Jesień się zbliża miłowymi krokami. Czyli bardzo szybko. Szkoła się zaczęła. Ale my wciąż chcemy się jeszcze czuć jak w czasie wakacji. Czyli mieć duuuuużo wolnego czasu. I to dla siebie, na swoje zabawy. Teraz tego wolnego czasu będzie coraz mniej. Ale zabaw? Zawsze i wszędzie można je zorganizować w okresie jesiennym, a potem i w zimowym.

Teraz każdy z was powinien aktywnie spędzać krótkie chwile poza obowiązkami szkolnymi i do-

mowymi. Najlepiej – spacerować! W każdym mieście, miejscowości czy wiosce znajdzie się odpowiednie na spacer miejscce.

Jesień rozrzuca swoje barwy. Spróbujcie odszukać wśród kolorowych liści tylko te żółte, czerwone czy jeszcze zielone. Potem umówcie się, że zbieracie dwukolorowe, a następnie – trzykolorowe. Następnie można układać z nich piękne jesiennie bukiety. Można zasuszyć i w dłuuuuuugie zimowe wieczory przygotowywać piękne prace plastyczne.

Kolorowy bukiet

Do parku przyszły z przedszkola dzieci,
Chcą zrobić z liści barwny bukietek.

Pod dębem leżą brązowe liście.
Liście pod wierzbą błyszczą srebrzyście.

Listki czerwone jak malowane,
Leżą pod klonem i pod kasztanem.

Serduszka złote spadają z brzozy.
Jaś ma ochotę w bukiet je włożyć.

Gdy ten bukietek stanie na stole,
Ozdobi dzieciom całe przedszkole!

B. Lewandowska



Wyruszamy na spacer



Pamiętajcie, że spacer ma być aktywny pod każdym względem. Każdy z was na pewno posiada swój aparat telefoniczny (komórkę). Starajcie się odszukać i poprzez zdjęcie utrwalić ciekawe zjawisko: pajęczynę, pęknięty kasztan, orzech włoski czy żołędź, dżdżownicę czy ślimaka, zachód słońca czy pędzone wiatrem chmury, opuszczone gniazdo, owady ukryte pod kamieniami czy w pęknięciach kory. Potem można ułożyć piękne albumy tematyczne i wymieniać między sobą „upolowane” ujęcia.

Każdy spacer powinien być okazją do relaksu, do oderwania się od monitorów laptopów, komputerów i poszukiwania (oraz odnajdywania!) kolejnych radości. Dlatego, pamiętając, że aura jesienna jest zmienna, coraz chłodniejsza, czasa-

mi deszczowa – ubierajcie się ciepło. To właśnie jesień zachęca nas do tych kolorowych odzieżowych kompozycji „na cebulkę”. Do tego – kolorowe szaliki, czapki, kaloszki, no i peleryny czy parasolki. Po powrocie z takich spacerów, z bogatymi jesiennymi skarbami, napijcie się gorącej herbaty z cytryną. Jeśli lubicie miód, pamiętajcie, by go dodawać do lekko ostudzonych napojów – w zbyt gorących traci swoje właściwości. A do tego polecam orzechy włoskie czy słodkie rodzynki. Po takiej przekąsce, ciepło ubrani, możecie ruszać na dalsze poznawanie otaczającego nas jesiennego świata!

Wspaniałych spacerów, bogatych wrażeń, obfitych skarbów życzę! Do nowych spotkań.

Babcia Kazia

Skarby jesieni

A czy wiecie, co to skarby jesieni?
Piękne jabłko, co się w sadzie rumieni.
Garść orzechów na leszczynie zebranych,
Spadające z wysoka kasztany,
Pełne maku słodkiego makówki,
I czepliwe łopianowe główki.
Strąk fasoli, kapusty, włoszczyzny,
I czerwone jagody kaliny,
I na klonach nasionka skrzydlate
Co z jesiennym ścigają się wiatrem.

Hanna Zdzitowiecka

Babie lato

Płynie nić babiego lata nad szerniałe rżyska,
smutnej wierzby pień oblata, tu... tam... srebrem
błyska.

A kto te niteczki mota w szarej mgle jesieni?
Czyja ręka tyle złota uprząć się nie leni?
Czy aniołków to gromadka igra na chmur
grzędzie?

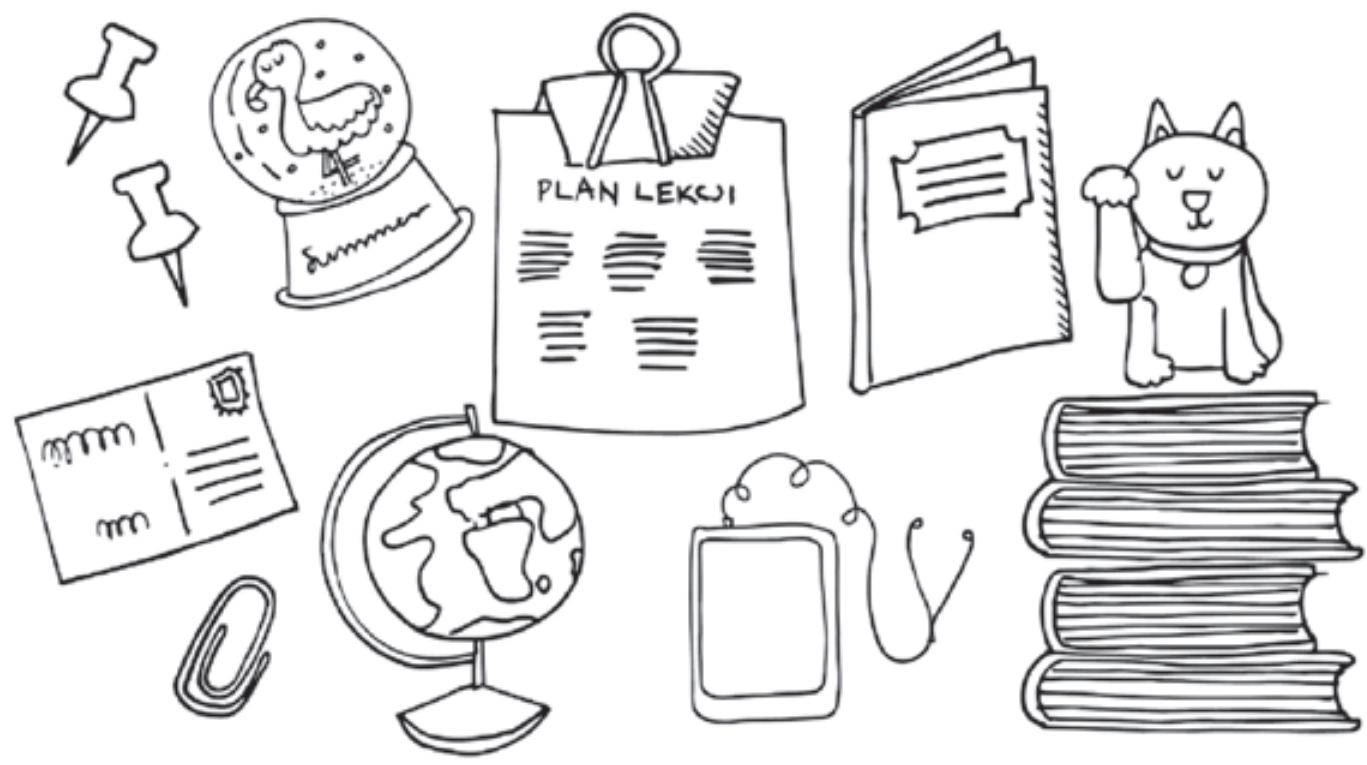
Czy te nici Święta Matka dla sierotek przedzie?
Nie wiem... idę skroś mgłę siłą o cichym poranku,
a srebrzyste nici płyną. Płyną bez ustanku.

Janina Porazińska

WWW.PRACOWNIABAJKOWO.PL



WITAJ SZKOŁO



Przygody Koziółka Matołka (cd. z poprzednich numerów)



„Głową! nogą! – małpy krzyczą. –
Walczy dzielnie, małpie dzieci!”
I już piłka, własność strusia,
Prosto na Matołka leci.

„Brawo, małpy! – koziół woła –
Lecz ja tę piłeczkę schwyczę!”
Nagle poczuł na swej głowie
Wielką, żółtą jajecznicę.



Śmiech straszliwy się rozlega,
A pelikan z wielkim workiem
Woła: „Weźmij trochę trawy,
Będzie omlet ze szczypiorkiem!”

Pismo jest redagowane przez zespół „Kuriera Galicyjskiego”.
Adres do korespondencji: Kurier Galicyjski – Kto ty jesteś?,
Lwów 79013, skrytka pocztowa nr 1565, Львів 79013, абонентська скринька
(a/c) № 1565. Telefon redakcji: +38 0980712564
Wydawca Stowarzyszenie „Kurier Galicyjski”. Видавець ГО „Кур'єр Галицький”.
Свідоцтво про державну реєстрацію Серія KB № 24707-14647 P
видане Державною Реєстраційною Службою України 17.02.2021 р.
Świadectwo rejestracji: seria KW nr 24707-14647 R wydane przez Państwową
Rejestracyjną Służbę Ukrainy 17.02.2021.
Tytuł jest dostępny na licencji Creative Commons. Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowa. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz [nazwa autorów oraz nazwa instytucji]. Utwór powstał w ramach zlecenia przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów zadań w zakresie wsparcia Polonii i Polaków za granicą 2021 roku.

Słoń pocziwy się zlitował,
Co na pierwszej siedział ławce,
Podniósł trąbą koziółeczka
I wykopał go w sadzawce.



„Merci – pięknie rzekł Matołek,
Nie straciwszy wcale ducha. –
Nie wiedziałem, że w tym kraju
Piłka jest tak bardzo krucha!”



„Teraz teatr wam zbuduję! –
Tak zwierząkom wszystkim głosi. –
Jutro tam przedstawiać będą
Dzieje Jasia i Małgosi!”

Kornel Makuszyński
Marian Walentynowicz

Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji i o posiadaczach praw – Stowarzyszenie „Kurier Galicyjski”.



Projekt wspierany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021



Projekt „Profesjonalne media na Ukrainie 2021-2022”
realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja

Publikacja wyraża jedynie poglądy autorów i nie może być utożsamiana
z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.



Kod prenumeraty
УКРПОШТА
68416
46299

